

III. RECENZJE

Ernst Levy, *West Roman Vulgar Law. The Law of Property*, Memoirs of the American Philosophical Society, vol. 29, Philadelphia 1951, ss. XIX, 305.

I

1. Książka Levy'ego¹ o zachodniorzymskim prawie wulgarnym jest bez wątpienia osiągnięciem naukowym dużej miary². Jak słusznie zauważył w swej recenzji Kaser³, zalicza się ona do grupy prac, które przed nauką otwierają nowe, szerokie pole badań. Jest to śmiało przeprowadzona synteza tego typu, co ze starszych prace Mitteis'a, Halbana, a z nowszych książki Schulza, Kunkla i Taubenschlaga⁴, które odznaczają się przełamaniem tradycyjnej metody ujęcia problematyki historycznoprawnej przez to, że ich autorzy zmierzają wyraźnie do rewizji ustalonych już norm oceny i interpretacji źródeł.

Levy nie odkrył nowych źródeł, wykorzystał jedynie te, które już dawno były dostępne. Swoje badania oparł na niezwykle wnikliwej i krytycznej ocenie materiałów źródłowych, wydobywając z nich treść o wiele bogatszą niż by się można spodziewać. Dał po raz pierwszy zarys rzymskiego prawa wulgarnego⁵ w zakresie prawa rzeczowego, przedstawiony w sposób porównawczy na tle klasycznego prawa rzymskiego, prawa justyniańskiego i wczesnofeudalnych prawodawstw germańskich. Książka nie jest jednak wolna od pewnych zasadniczych braków, które w pewnym stopniu obniżają jej wartość naukową.

2. Poprzednia znajomość prawa wulgarnego w romanistyce prawniczej pozostawiała dużo do życzenia. Wydanie książki Levy'ego zamyka wprowadzie siedemdziesięcioletni okres poszukiwań naukowych nad prawem wulgarnym, jednakże więcej niż połowa tego okresu nie pozwala na zanotowanie żadnych poważniejszych sukcesów w tej dziedzinie. Istnienie prawa wulgarnego w prawie rzymskim „odkrył”

¹ Ernst Levy, urodzony w Niemczech, wykładał na uniwersytetach w Berlinie, Frankfurtu, Fryburgu i Heidelbergu. W r. 1936 zmuszony był opuścić ówczesne Niemcy, skąd przeniósł się do U. S. A. Tam został profesorem historii, prawa i nauk politycznych na uniwersytecie w Waszyngtonie.

² Toteż zasługuje ona na bliższe omówienie, mimo znacznego upływu czasu od daty jej wydania (Przyp. Red.).

³ M. Kaser, *Levy E., West Roman Vulgar Law: The Law of Property* (Philadelphia 1951), Iura III, 1952, s. 286.

⁴ L. Mitteis, *Rechtsrecht und Volksrecht in den östlichen Provinzen des römischen Kaiserreichs*, Leipzig 1891; A. Halban, *Das römische Recht in den germanischen Volksstaaten*, t. 1—3, Breslau 1899—1907; F. Schulz, *History of Roman Legal Science*, wyd. 2, Oxford 1955; tegoż, *Classical Roman Law*, Oxford 1951; W. Kunkel, *Herkunft und soziale Stellung der römischen Juristen*, Weimar 1952; R. Taubenschlag, *The Law of Greco-Roman Egypt in the Light of the Papyri* (332 B. C. — 640 A. D.), wyd. 2, Warszawa 1955.

⁵ Pojęcie: rzymskie prawo wulgarne jest wyjaśnione niżej w rozdz. II. Por. także przypis 19.

Brunner w 1880 r.⁶. Jednak zarówno wtedy, jak i w późniejszych swoich pracach⁷, nie wyszedł on poza ogólne, zewnętrzne spostrzeżenia poczynione ze stanowiska prawa germańskiego. To samo można powiedzieć o pracy Halbana⁸. Mitteis natomiast⁹, zajmując się stosunkiem prawa peregrynów do rzymskiego prawa oficjalnego, uwzględnił prawo wulgarne jedynie peryferyjnie. Prawem wulgarnym interesował się również Mommsen¹⁰, określając je jako prawo frankońsko-rzymskie.

Znacznie więcej uwagi poświęcają zjawisku prawa wulgarnego uczeni czasów nowszych, jak np. Archi, Biscardi, Steinwenter¹¹. Nikt jednak dotąd nie pokusił się o przygotowanie w tym zakresie jakiegś większej syntezy. W tych warunkach pojawienie się obszernego studium Levy'ego, dającego już bardzo wyczerpujący zarys prawa wulgarnego w dziedzinie praw rzeczowych, musi się spotkać z tym większym zainteresowaniem.

3. *West Roman Vulgar Law* nie jest pierwszą pracą Levy'ego poświęconą prawu wulgarnemu. Jest ono owocem przeszło dwudziestoletnich poszukiwań autora, w czasie których ogłaszał kolejne wyniki swych badań. W r. 1929 opublikował wykład o losach prawa rzymskiego na Wschodzie i na Zachodzie w czasach poklasycznych¹². Otworzył tym samym cykl badań nad rzymskim prawem wulgarnym, poszukując go głównie w okresie czasu pomiędzy Dioklecjanem a Justynianem. W r. 1943 przedstawił dalsze rezultaty swych badań, tym razem poświęconych już prawu wulgarnemu w okresie późniejszym, na przełomie średniowiecza¹³. Wreszcie w r. 1945 opublikował *Pauli Sententiae* koncentrując w ten sposób uwagę na podstawowym materiale źródłowym prawa wulgarnego¹⁴, by wreszcie w r. 1951 zamknąć pierwszy cykl badań w książce, która jest przedmiotem niniejszej recenzji¹⁵.

4. Książka ta miała być według zamierzeń autora pełnym studium o rzymskim prawie wulgarnym w zakresie prawa rzeczowego. Materiał źródłowy nie pozwolił jednak autorowi na opracowanie pełnego systemu prawa rzeczowego, zmuszając go

⁶ H. Brunner, *Zur Rechtsgeschichte der römischen und germanischen Urkunde*, Berlin 1880.

⁷ Np. *Forschungen zur Geschichte des deutschen und französischen Rechtes*, Stuttgart 1894.

⁸ Por. przypis 4.

⁹ Por. przypis 4.

¹⁰ Por. np. Th. Mommsen, *Gesammelte Schriften*, Berlin 1905.

¹¹ G. G. Archi, *L'Epitome Gai*, Milano 1937; A. Biscardi, *Studi sulla legislazione del Basso Imperio. Diritti reali e possesso*, Roma 1942; A. Steinwenter, *Zum Problem der Kontinuität zwischen antiken und mittelalterlichen Rechtsordnungen*, Iura II, 1951, s. 15—43.

¹² E. Levy, *Westen und Osten in der nachklassischen Entwicklung des römischen Rechtes*, ZSS, 49, 1929, s. 230 nn. Zamknął w nim — jak to sam określa — program badań nad prawem wulgarnym (por. *West Roman Vulgar Law*, s. VII).

¹³ Tenże, *Vulgarization of Roman Law in the Early Middle Ages as Illustrated by Successive Versions of Pauli Sententiae*, *Medievalia et Humanistica*, I, Colorado 1943, s. 14—40. Przedruk: *Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano*, XIV—XV (N. S. LV—LVI, „Post Bellum“), Milano 1951, s. 223—258.

¹⁴ Tenże, *Pauli Sententiae, A Palingenesia of the Opening Titles as a Specimen of Research in West Roman Vulgar Law*, Ithaca 1945.

¹⁵ Dziedziny prawa wulgarnego dotyczył jeszcze szereg innych prac o charakterze przygotowawczym. W szczególności trzeba tu wymienić: *Paulus und der Sentenzenverfasser* (ZSS, 1930), *Zum Wesen des weströmischen Vulgarrechtes* (Atti, 1933), *Reflections on the First Reception of Roman Law in Germanic States* (*American Historical Review*, 1942), *Vom römischen Praerium zur germanischen Landleihe* (ZSS, 1948), *Die nachklassische Ersitzung* (*Bullettino dell'Istituto di Diritto Romano*, 1948), *Possessory Remedies in Roman Vulgar Law* (Scritti Ferrini, Milano 1948), *Zur nachklassischen in integrum restitutio* (ZSS, 1951).

do posłużenia się metodą prawno-porównawczą, a więc do przedstawienia instytucji prawa wulgarnego w zestawieniu z klasycznym prawem rzymskim, z prawem justyniańskim i prawem państw germańskich. Autor przy tym, mimo tytułu, nie ograniczył się ściśle do zachodniego prawa wulgarnego, lecz przedstawił także wiele wiadomości odnoszących się do wschodniego rzymskiego prawa wulgarnego z uwagi na daleko idące podobieństwa pomiędzy wieloma instytucjami obydwóch systemów. Poza tym wykazał, aczkolwiek nie zawsze przekonująco, znaczenie prawa wulgarnego dla dalszego rozwoju prawa.

Książka rzuca nowe, interesujące światło na historię prawa rzymskiego, zwłaszcza zaś na stosunek kodyfikacji justyniańskiej do prawa klasycznego. Podaje poważnie w wątpliwość tezę Schulza o ciągłości rozwoju prawa prywatnego od pryncypatu poprzez okres biurokratyczny (poklasyczny) aż do Justyniana, którego kodyfikacja miała być ukoronowaniem rozwoju i ostateczną petryfikacją prawa rzymskiego¹⁶. Wyniki badań Levy'ego nad prawem wulgarnym pozwoliły pogładowi temu przeciwstawić inną tezę, do której jeszcze powrócę.

II

1. Omawiana książka składa się oprócz wstępu (s. 1—18) z czterech dużych rozdziałów, z których każdy posiada swoją wewnętrzną, przejrzystą systematykę. Rozdział pierwszy zawiera ogólne pojęcia prawa rzeczowego (*Concepts*, s. 19—99); drugi dotyczy stosunku państwa do własności prywatnej (*Dominium and Public Interest*, s. 100—126); w trzecim autor omawia sposoby nabycia własności (*Acquisition of Dominium*, s. 127—201); w czwartym wreszcie — środki ochrony praw rzeczowych (*Remedies*, s. 202—276). Książkę poprzedza krótka przedmowa autora. Nadto znajdujemy w książce dobry wykaz źródeł, indeks rzeczowy oraz listę skrótów, które ułatwiają lekturę. Napisana jest z dużą precyzją i stąd może wrazenie, że jest trudna w czytaniu. Uderza ogromny wysiłek autora, aby nie przepuścić żadnego zdania bez oparcia go o źródło. Toteż chyba nie przesadzam podając, że połowa książki to różnego rodzaju i w rozmaitej formie podane materiały źródłowe tworzące rozległą bazę operacyjną autora. Technika pracy naukowej została w tym dziele doprowadzona do perfekcji. Literatura, która służyła autorowi, odegrała rzeczywiście tylko pomocniczą rolę.

2. Przyjrzyjmy się teraz bliżej treści poszczególnych rozdziałów.

Wstęp (s. 1—18). Na tzw. okres poklasyczny zwrócono bliżej uwagę, gdy się okazało, że *Corpus iuris* nie zawiera samych tylko tekstów klasycznych i justyniańskich interpolacji, lecz poważną ilość materiałów poklasycznych. Jednakże mimo tego odkrycia na romanistyce ciążyła jakaś nieuzasadniona niechęć do głębszego zbadania i obiektywnej oceny okresu poklasycznego. Badania Levy'ego wykazały, że jest to okres centralny w rozwoju prawa wulgarnego.

Terminu „rzymskie prawo wulgarne” użył po raz pierwszy w r. 1880 Brunner, który, jak wspomniałem, „odkrył” istnienie tego prawa¹⁷. Według niego było to prawo stosowane w rzymskich prowincjach. Powstałe zaś w drodze ewolucji a raczej degeneracji czystego prawa rzymskiego i jako prawo oparte na ustnej tradycji było przeciwieństwem prawa pisanego¹⁸. Badania Levy'ego w zasadzie potwierdziły roz-

¹⁶ Por. F. Schulz, *History of Roman Legal Science*, Oxford 1953, s. 263 nn., 275 nn., 282 nn. Por. także moją recenzję: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 1955, t. VIII, s. 349—365.

¹⁷ Por. wyżej, przypis 6.

¹⁸ H. Brunner, *Deutsche Rechtsgeschichte*, wyd. 2, t. I, Leipzig 1906, s. 377 n.

poznanie Brunnera. Prawo wulgarne¹⁹ wyrosło na gruncie praktyki codziennego życia. Obejmuje ono zasady, które wprowadzie do prawa rzymskiego często nawiązują, równocześnie jednak bardzo się od niego różnią. Nie wynikają one z jakiegoś pozytywnego aktu władzy państwowej; jeżeli z biegiem czasu znalazły się w konstytucjach cesarzy, to jedynie dlatego, że mniej lub bardziej świadomie zostały przez cesarzy jako normy zwyczajowe przejęte, a nie dlatego, że były przez nich ustanowione. Cechuje je tendencja do symplifikacji i popularyzacji norm prawnych. I tu właśnie leży źródło zniekształceń, owego procesu wulgaryzującego często do niepoznania klasyczne niegdyś instytucje.

Główny rozwój prawa wulgarnego przypada na lata 240—530. Jest to tzw. okres pośredniczący (*intervening period*). Początków prawa wulgarnego należy szukać jeszcze w łonie okresu klasycznego²⁰. Nie upadło ono też z chwilą ogłoszenia *Corpus iuris*, lecz żyło jeszcze przez wieki, aż wreszcie w XI wieku zostało ostatecznie wyparte przez glosatorów. Kodyfikacja justyniańska kładzie kres oficjalnemu bytowi prawa wulgarnego na Wschodzie. Na Zachodzie żyje ono nadal w *Lex Romana Visigothorum* (r. 506). Ustępuje w miarę rozpowszechniania się zasad prawa germańskiego w państwie burgundzkim, lombardzkim i frankońskim. Trudno określić datę ostatecznego zaniku jego zasad. — W *Corpus iuris* znajduje się przeszło sto konstytucji przedjustyniańskich, które zawierają liczne elementy prawa wulgarnego. Klasyczny trzon tworzą natomiast Digesta, które są przejawem odródnienia się klasycznej myśli prawniczej. Nie było bezpośredniego i trwałego rozwoju prawa od klasycznego do justyniańskiego. Wyraźną cesurę stanowi okres pośredniczący — okres rozwoju prawa wulgarnego, stanowiącego zaprzeczenie klasycznej koncepcji prawa prywatnego. Prawo klasyczne było w okresie poklasycznym praktycznie o wiele mniej stosowane niż się na ogół przypuszcza. I tak np. juryści wymienieni w „ustawie o cytowaniu” z r. 426 w rzeczywistości byli tak interpretowani, jak komu było wygodniej, bez przywiązywania znaczenia do istotnej treści ich dzieł. Gdyby Digesta były tylko etapem w rozwoju prawa rzymskiego, to przyjęłyby się łatwo i byłyby szeroko stosowane. Tymczasem w walce z głęboko zakorzenionymi zasadami prawa wulgarnego z trudem zdołano znaczenie ich utrzymać przez pół wieku, po czym aż do XI wieku na placu boju pozostały różne odmiany rzymskiego prawa wulgarnego pomieszane z germańskimi wyobrażeniami prawnymi.

Prawa wulgarnego nie należy utożsamiać z prawem perygrynów (*Volksrecht*²¹), aczkolwiek nie można wykluczyć wzajemnych wpływów. Prawo wulgarne odznacza się tym, że zachowało swój narodowy, rzymski charakter. Istnieją także pewne koniunkcje pomiędzy prawem wulgarnym i wczesnofeudalnym prawem germańskim. To ostatnie niemal w ogóle nie korzystało z czystego prawa rzymskiego, obficie natomiast czerpało z wzorów prawa wulgarnego. Jego wpływy są widoczne w ustawodawstwie Gotów, Burgundów, Franków i Longobardów.

Jakie są źródła poznania prawa wulgarnego? Są to źródła niejednolite. Dokumenty publiczne i prywatne, formularze czynności prawnych, różne zapiski literackie,

¹⁹ Sądzę, że jest to jedynie słuszny termin, którym można je określić. „Wulgarność” jest najostrzejszym przeciwstawieniem „klasycyzmu” prawa, a istotną cechą rzymskiego prawa wulgarnego było zerwanie z naukową tradycją klasyczną (por. M. Kaser, op. cit., s. 290).

²⁰ W. Kunkel, (op. cit., s. 368 nn.), jak również K. Kolańczyk (*O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników rzymskich*, Czasopismo Prawno-Historyczne, 1955, t. VII, s. 247 nn.), a także M. Kaser (op. cit., s. 288 n.) wskazują na to, że bezwzględna dyscyplina prawnicza ograniczona była w jursprudencji klasycznej do bardzo szczupłej, górnej warstwy jurystów. Poza nimi widoczne były wśród prawników drugorzędnych i trzeciorzędnych wyraźne tendencje wulgaryzujące.

²¹ Por. przypis 4.

ustawy i ich części oraz komentarze, przede wszystkim z wieku IV—VI dają bogaty materiał do poznania prawa wulgarnego²². Wymienić tu trzeba osobno Sentencje Paula, które były niejako teoretyczną, oficjalną podstawą prawa wulgarnego²³.

W rozdziale wstępnym Levy w sposób udany zamknął najważniejsze swoje tezy ogólne o istocie, źródłach, rozwoju i znaczeniu prawa wulgarnego.

A. Podstawowe pojęcia (s. 19—99). W rozdziale tym autor omawiał istotę i wzajemny stosunek podstawowych instytucji prawa rzeczowego, a więc własność i posiadanie oraz stosunek własności do praw na rzeczy cudzej i charakter prawny posiadania. Następnie przeprowadza porównanie z odnośnymi zasadami prawa justyniańskiego i prawodawstw germańskich.

W koncepcji własności prawo justyniańskie stało na gruncie zasad klasycznych. Nie jest to jednak wyraz ciągłości rozwoju tych zasad. Rozwijające się bowiem w okresie pośredniczącym prawo wulgarne przyjęło zgoła odmienną koncepcję. Porzuciło przede wszystkim klasyczną antytezę: własność jako prawne władztwo nad rzeczą — posiadanie jako władztwo faktyczne. Obydwa pojęcia uległy zbliżeniu i straciły na ostrości. *Possessio* pozostała na razie jeszcze faktycznym władztwem, *dominium* zaczęto jednak uważać za prawo posiadania własności. Odróżniano posiadanie faktyczne od posiadania (prawa) własności. Stopniowo posiadanie bez odpowiadającego mu tytułu do posiadania nie było w ogóle uważane za posiadanie.

Równocześnie nastąpiło zatarcie ostrości granic między własnością jako pełnym i bezwzględnym prawem na własnej rzeczy a tzw. prawami na rzeczy cudzej. *Sui generis* własnością stało się użytkowanie (*ususfructus*), uważane za prawo na rzeczy własnej, z pewnymi ograniczeniami, zwłaszcza w zakresie niektórych uprawnień i czasu trwania. Z własnością konkurowała także emfiteuza jako instytucja powstała z połączenia elementów wschodniej emfiteuzy z zachodnim *ius perpetuum in agro vectigali*. Klasyczna *superficies* zamienia się w quasi-własność osoby na budynku wzniesionym na cudzym gruncie, przez co budynek stawał się odrębnym przedmiotem własności, podczas gdy dotąd był tylko częścią składową nieruchomości. Służebności przybrały charakter uprawnień publiczno-prawnych. Nie przeciwstawiano ich własności. Upadła klasyczna zasada: *servitus in faciendo consistere nequit*. Właściciel mógł teraz zobowiązać się do *dare* lub *facere*. Zmienił się też charakter zastawu, który przestał być uważany za prawo na rzeczy cudzej. Pojęcie prawa na rzeczy cudzej stopniowo znikło, aczkolwiek żadne z dawnych *iura in re aliena* nie urosło do rangi absolutnej własności. Wspólnym elementem własności (*dominium*) i dawnych praw na rzeczy cudzej stało się w prawie wulgarnym posiadanie. Był to wspólny mianownik praw rzeczowych. Różnica pomiędzy użytkowaniem, emfiteuzą i *superficies* (z uwagi na szczególny i zupełnie odrębny charakter nie można tu wymienić służebności) a własnością nie leżała w strukturze i charakterze tych praw, lecz w zakresie i czasie ich działania²⁴.

Juryści wulgaryzujący zbliżali więc stopniowo pojęcia prawne do prymitywnych wyobrażeń laickich. Autor stwierdza też poważne podobieństwa pomiędzy prawem wulgarnym i germańskim, a kwestię, czy chodzi tu o zbieg okoliczności czy też o recepcję wzorów rzymskich przez prawodawców germańskich, rozstrzyga raczej na korzyść recepcji.

²² Por. A. Steinwenter, op. cit., s. 42.

²³ E. Levy, *Vulgarization of Roman Law in the Early Middle Ages*, s. 227; por. przypis 13.

²⁴ Przykładem takiej własności specjalnej, uwarunkowanej i zbliżonej do użytkowania była „własność” gruntów darowanych przez cesarza Aleksandra Sewera żołnierzom z pogranicza, którzy mogli je przenieść *mortis causa* a także inaczej, lecz zawsze tylko na rzecz osób, które podjęłyby się równocześnie obrony granic (s. 41).

B. Stosunek państwa do własności prywatnej (s. 100—126). W okresie późnego cesarstwa daleko posunięta była ingerencja czynników państwowych w sprawy własności, zwłaszcza własności nieruchomości uzasadniana interesem ogółu. Podczas gdy w okresie republiki ingerencja państwa wyrażała się jedynie w egzekwowaniu ciężarów publicznych, w okresie dominatu przejawiała się już w prawie do wywłaszczenia dla celów publicznych, prawie przydzielania gruntów opuszczonych przez właścicieli, prawie górniczym, prawie planowania przestrzennego miast, prawie wodnym (prawo klasyczne znało tu jedynie jakże ograniczoną *actio aquae pluviae arcendae*), w ustanawianiu pewnych służebności drogą administracyjną itd. Jest rzeczą charakterystyczną, że kompilatorowie justyniańscy nie powrócili tutaj do zasad klasycznych. Sprzeciwiały się temu rozwinięte stosunki społeczno-ekonomiczne. Elementy klasyczne w kodyfikacji justyniańskiej nie były wyrazem potrzeb społecznych, czego dowodem jest choćby fakt, że kodyfikacja przyjmowała się w praktyce z wielkim trudem. Można je było wprowadzić w zakresie stosunków prywatno-prawnych. Powrotowi do liberalnych zasad klasycznych w zakresie stosunków między jednostką a państwem sprzeciwiał się najwyraźniej interes państwa, pokrywający się tu z dążeniami cesarza.

C. Nabycie własności (s. 127—201). W prawie wulgarnym występuje charakterystyczne utożsamienie czynności zobowiązujących z rozporządzającymi: czynność zobowiązująca przenosi równocześnie własność, spełnia więc także funkcję czynności rozporządzającej. Powszechnie znanymi i stosowanymi sposobami przeniesienia własności były sprzedaż i darowizna.

Sprzedaż rozumiano po laicku: jako bezpośrednią zamianę towaru na pieniądź (*emptio et vendito est rerum commutatio atque contractus ex convenientia veniens*). Warunkiem ważności sprzedaży była równoczesna zapłata ceny kupna. Przy wszystkich większych transakcjach sprzedaży zachowywano dla celów dowodowych formę pisemną. Natychmiastowa tradycja rzeczy nie była obligatoryjna, chociaż często praktykowana.

Darowizna, która w prawie klasycznym występowała często np. jako jednostronne przyrzeczenie wydania rzeczy, w prawie wulgarnym stała się samodzielnym sposobem nieodpłatnego rozporządzenia rzeczą, które przenosiło jej własność na obdarowanego. Z reguły stosowano tu formę pisemną, a przy darowiznach nieruchomości nawet formę aktu notarialnego. Autor przyjmuje za Steinackerem²⁵, że tzw. *traditio per cartam* nie była odrębnym sposobem rozporządzenia rzeczą, lecz swoistą postacią darowizny, polegającą na wręczeniu dokumentu. — Usiłowania kompilatorów justyniańskich poszły w kierunku przywrócenia zasad klasycznych, co jednak, zwłaszcza przy darowiznie, nie udało się w pełni.

Znane były również inne sposoby nabycia własności, jak posag, stypulacja i legat, lecz nie były one wyraźnie skryształizowane i jednolicie stosowane. Prawo wulgarne nie zdołało tu wytworzyć wykończonych form własnych. Istniały także sposoby nabycia pierwotnego, a mianowicie nabycie poprzez nieprzerwane i odpowiednio długie posiadanie rzeczy oraz nabycie gruntów opuszczonych przez ich objęcie i uprawę, co mogłoby odpowiadać klasycznej okupacji. Obumarła natomiast stara *usucapio*.

Ponieważ, jak wspomniano, niektóre prawa na rzeczy cudzej urosły do rangi własności późniejszego rodzaju, sposoby nabycia tych praw uważane były konsekwentnie za sposoby nabycia własności. Przyrzeczenie wydania rzeczy bez równoczesnej zapłaty, uczynione jednakże na piśmie prowadziło do powstania użytkowania.

²⁵ H. Steinacker, *Die antiken Grundlagen der frühmittelalterlichen Privatrechtsgeschichte*, Leipzig — Berlin 1927, s. 93 nn.

Emfiteuza mogła np. powstać na podstawie przywileju wielkich właścicieli ziemskich. Co do *superficies* brak dokładnych wiadomości.

D. Ochrona prawna (s. 202—276). Pod względem ochrony praw rzeczowych prawo wulgarne różniło się w sposób zasadniczy od prawa klasycznego. Zerwało bowiem z systemem skarg, wprowadzając w to miejsce system uprawnień podmiotowych, oczywiście bardzo jeszcze prymitywny. Windykacja rzeczy oznaczała teraz nie tylko dochodzenie jej wydania w drodze procesu cywilnego, lecz również wydobyć je pozasądowe przez akt administracyjny władzy lub w drodze pomocy własnej, a nawet mogła oznaczać dochodzenie wierzitelności. Utracił wszelkie znaczenie dawny podział skarg na *actiones in personam in rem*. Mimo istniejącej nadal różnicy pomiędzy prawami rzeczowymi i osobowymi, odpowiadający im podział skarg stracił dotychczasowe znaczenie wobec przesunięcia punktu ciężkości zagadnienia ochrony prawnej ze skargi na przedmiot rozszczenia.

Utrzymała się instytucja ochrony posesoryjnej, chociaż i tu odpowiednie skargi zmieniły częściowo swój charakter. Zniknęła zupełnie skarga o ochronę zakłóconego posiadania, pozostała natomiast skarga o przywrócenie utraconego posiadania.

III

Niewątpliwie jest osiągnięcie autora, gdy chodzi o ocenę miejsca i roli prawa wulgarnego w rozwoju całego prawa rzymskiego. Levy obalił wyrażony ostatnio przez Schulza²⁶ pogląd co do ciągłości rozwoju prawa od klasycznego do justyniańskiego. Wykazał bowiem, że kodyfikacja justyniańska w Digestach nie była uwieńczeniem kilkunastowiecznego okresu rozwoju, lecz odrodzeniem dawno zarzuconego i zapomnianego prawa klasycznego, oraz że była ona wyraźnym przeciwieństwem prawa wulgarnego, z którym Justynian podjął bezwzględną walkę. W ten sposób autor zmusza do rewizji dotychczasowej oceny tego okresu przez wielu historyków prawa.

Książka Levy'ego składa się w zasadzie z dwóch części różniących się od siebie przede wszystkim metodycznie. Część pierwszą stanowi osiemnastostronnicowy wstęp, część dalszą — pozostałe rozdziały. Wstęp ma wyraźnie charakter historyczno-prawny, podczas gdy główna część książki opracowana jest metodą prawną-dogmatyczną. Powstaje pytanie, czy konieczne było całkowicie statyczne ujęcie rozdziałów I—IV, przez co dynamicznie przedstawiony wstęp wyraźnie kłóci się — oczywiście w sensie metodycznym — z podstawową częścią dzieła. Wydaje się, że gdyby autor liczne wnioski ogólne ujęte w formie wstępu do książki wprowadził do poszczególnych jej rozdziałów, książka bardzo by zyskała na wartości jako praca historyczno-prawna. Tezy wstępu, które w znakomitej większości należy rozumieć jako wynik badań przedstawionych w kolejnych rozdziałach, byłyby przez to bardziej harmonijnie powiązane z twórczym, na którym się opierają. Można tedy mieć słuszny żal do autora za to, że swoje wnioski uogólniające zamknął w krótkim wstępie.

Zresztą są to wnioski jednostronne, ujęte formalistycznie. Autor ograniczył się do przedstawienia samych tylko instytucji prawa wulgarnego, bez próby powiązania ich z tłem społeczno-ekonomicznym epoki, w której wyrosły. Nie stworzył w swej książce należytej perspektywy (w rozdziałach I—IV), przez co wnioski ogólne o istocie i rozwoju prawa wulgarnego nie mogły być wyczerpujące. Czytelnik zmuszony jest dopowiadać sobie wiele spostrzeżeń i wniosków w toku lektury, które autor mógł był sformułować, umieszczając je w rozszerzonym rozdziale wstępnym lub w ciągu

²⁶ F. Schulz, *History*, s. 263 nn.

wykładu. Zapoznając czytelnika z prawem wulgarnym, autor przedstawił je jako zjawisko historyczne oderwane od innych zjawisk, z którymi było w mniejszym lub większym stopniu związane i od których było zależne. Tego wzajemnego powiązania zjawisk w rozwoju historycznym autor jednak nie uwzględnił, czy to dlatego że go nie widzi, czy też dlatego, że nie przywiązuje do niego większej wagi. Stąd nie znalazły w książce odpowiedniego omówienia podstawowe kwestie, dotyczące nie tyle poszczególnych instytucji prawa wulgarnego, ile genezy, istoty, rozwoju i funkcji tego prawa jako pewnego rodzaju nowego systemu. Tymczasem nie trudno zauważać, że powstanie i późniejszy rozwój prawa wulgarnego pozostają w bezpośrednim związku z jednej strony z postępującym upadkiem życia społecznego i gospodarczego imperium rzymskiego, z drugiej — z faktycznym osłabieniem władzy państwowej i rozkładem ustroju państwa. Prawo, które jest ściśle związane z formacją tego okresu, nie mogło zachować klasycznych norm przystosowanych do odmiennych form ustrojowych. Upadek kultury umysłowej był dalszą przyczyną odstępstwa od prawa klasycznego i stopniowego wytworzenia takich norm prawnych, które bardziej odpowiadały poziomowi umysłowemu i potrzebom ówczesnego społeczeństwa. Władza państwowa widziała wprawdzie postępujący kryzys i starała się złu zaradzić (np. przez wydanie w r. 426 „ustawy o cytowaniu”), jednak wszelkie środki były jedynie zewnętrzne i mało skuteczne.

Autor nie przeprowadził analizy społecznego i gospodarczego podłoża, na którym rozwijało się prawo wulgarne. Nie ukazał potrzeb prawnych ówczesnego społeczeństwa ani sposobu ich zaspokajania. Można się tego jedynie domyslać z dogmatycznych ustaleń autora.

Książka Levy'ego jest cenna głównie jako materiał do prawnoporównawczych badań historycznych²⁷. Dzięki znajomości prawa wulgarnego będzie można uzupełnić wiele luk we wczesnych przekazach historycznych i prawniczych oraz wyjaśnić niejedną kwestię dotyczącą prawa wczesnofeudalnego. Tym bardziej że — jak autor zdołał wykazać — wczesnofeudalne prawodawstwa germańskie czerpały z wzorów rzymskich jedynie poprzez rzymskie prawo wulgarne. Autor jednak idzie za daleko, kiedy polemizując z przedstawicielami starszej szkoły niemieckiej (Brunner, Halban, Mitteis), stwierdza recepcję instytucji prawa wulgarnego przez prawo germańskie nawet wówczas, gdy z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć równoległy rozwój takich samych instytucji w dwóch różnych społeczeństwach.

WITOLD KNOPPEK (Poznań)

Jacques Ellul, *Histoire des Institutions*, t. I, Paris Collection Thémis, 1955, s. VIII, 790.

J(ean) Maillet, *Histoire des institutions et des faits sociaux*, Paris, Petits Précis Dalloz, 1956, s. 650.

Raymond Monier en collaboration avec Guillaume Cardascia et Jean Imbert, *Histoire des institutions et des faits sociaux*, Paris, Éditions Montchrestien, b. d. (1956), s. 634.

Wszystkie wymienione trzy podręczniki historii instytucji i faktów społecznych napisane zostały w uwzględnieniu nowego programu studiów prawniczych z 1954, wprowadzonego w życie na francuskich wydziałach prawa w roku akademickim

²⁷ Por. M. Kaser, op. cit., s. 290.